Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.
Nr. 89. Sobota 22 Kwietnia 1922 r. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa. Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Amerykanin o Polsce.

Głos, który krzepi nasze serca.

Sosnowiec, 22 kwietnia.

Pan Samuel M. Vauclain, prezes „The Baldwin Locomotive Works" w Filadelfji, przed paru tygodniami spędził kilka dni w Polsce i w rozmowie z korespondentem „New York Herald" w Paryżu wypowiedział następujące uwagi o Polsce:

„Postęp, jaki zauważyłem w Polsce, sprawił na mnie wielkie wrażenie. Jest to kraj, którego przeznaczeniem jest zająć miejsce pomiędzy wielkimi państwami Europy. Obecnie stosunki w Polsce szybko wracają do normy. Rząd polski wzmacnia się z dniem każdym. Stosunki robotnicze przedstawiają się doskonale. Waluta wciąż podnosi się. Polakom potrzeba tylko trochę czasu i nieco obcego kapitału, aby dojść do równowagi. Gdy tym dwom wymaganiom stanie się zadość, położenie geograficzne Polski pomiędzy Rosją a Europą Zachodnią oraz pomiędzy morzem Bałtyckim i Czarnym zapewni jej przyszłość. Ma ona dostęp do rumuńskich kolei i portów morskich— także polski węgiel i polskie żelazo odegrają niemałą rolę w przyszłości. Polski przemysł drzewny jest niemniej ważkim czynnikiem rozwoju. Jest oczywistym, że najważniejszą kwestją dla podniesienia ekonomicznego wartości Polski jest wznowienie stosunków handlowych pomiędzy Rosją a Zachodem. Jednak i teraz już wywóz z Polski stale wzrasta, a energja, patrjotyzm i pracowitość ludności prowadzą kraj ku pomyślności. Nie znam kraju pomiędzy nowymi państwami Europy, któryby bardziej zasługiwał na ogólne zaufanie i bardziej był godnym kredytu, niż Polska i Rumunja. Polska ma piękną przyszłość".

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych)

— Na G. Śląsku niemcy znów zaczęli masowo wywozić materjały kolejowe do Niemiec.

— Francuska rada ministrów uchwaliła domagać się unieważnienia umowy niemiecko-rosyjskiej.

— Pisma polskie na G. Śląsku wzywają ludność polską do spokoju i przeciwstawienia się prowokacjom niemieckim.

— Znany bankier amerykański Morgan wysłany został do Genui na rokowania w sprawie pożyczki międzynarodowej.

— W Zurychu marka polska z dotychczasowego poziomu 0.13, na którym stała od kilku miesięcy, podniosła się do 0.14.

— Z nad granicy wschodniej donoszą o masowej koncentracji wojsk bolszewickich. Codzień prawie przybywają nowe oddziały piechoty i kawalerji. Wśród ludności po stronie polskiej panuje wielkie zaniepokojenie i obawa.

— W okręgu nadwołżańskim — według informacji sowieckich — zmarło dotychczas z głodu 5 miljonów ludzi.

— Prace około przebudowy i powiększenia portu kłajpedzkiego, zostały nanowo podjęte. Oczekują, że nowe urządzenia portowe w Kłajpedzie jeszcze w ciągu lata r. b. oddane będą do użytku publicznego.

— Rozpoczął się w Rzymie kongres II-ej międzynarodówki socjalistycznej (amsterdamskiej), który ma dyskutować nad sprawą bezrobocia i odbudowy gospodarczej.

Dokoła Genui.

Odpowiedzi niemieckiej jeszcze niema!

Genua, 21 kwietnia

Zarówno Szancer i de Facta, jak Skirmunt wraz z Beneszem podejmowali w dalszym ciągu kroki, mające na celu zapewnienie dalszego trwania konferencji. W ciągu dnia odbywały się również narady między Lloydem Georgem, delegatami państw neutralnych i delegacją niemiecką, a Szancer konferował długi czas z Rathenauem.

Na ogół położenie jest jeszcze niewyjaśnione, jakkolwiek spodziewają się znaleźć wyjście z powikłań.

Delegaci niemieccy nie wręczyli jeszcze swej noty, z czego wnioskują, iż uda się ich przekonać, że utrzymanie umowy z Rosją naraża nietylko konferencję na niebezpieczeństwo rozbicia się, lecz może stać się groźne i dla samych Niemiec. Wskutek tych zabiegów nota niemiecka będzie wręczona dopiero jutro.

Solidarność wielkiej i małej ententy z Polską.

Genua, 21 kwietnia.

Francji chodzi o to, ażeby doprowadzić do połączenia wielkiej i małej ententy i zawarcia umowy, wedle której te dwie grupy państw wspólnie z Polską zagwarantowałyby na pewien określony czas pokój w Europie.

W obliczu kompromisu?

Genua, 21 kwietnia.

Z kół delegacji włoskiej słychać, że między mężami stanu koalicji i Niemiec przyszło do porozumienia na następującej podstawie: Postanowienia memorjału rzeczoznawców londyńskich w sprawie Rosji będą poprawione przy współdziałaniu rzeczoznawców niemieckich, a mianowicie co do pewnych punktów, co do których Niemcy czuły się poszkodowane, natomiast Niemcy mają odroczyć wejście w życie układu z Rosją aż do chwili zakończenia obrad konferencji

Fałszywa gra bolszewików wobec Polski.

Warszawa, 21 kwietnia.

W kołach rządowych zwracają uwagę na uderzającą różnicę w postępowaniu rządu sowieckiego wobec Polski w Genui i w Moskwie

W Genui wypowiada się usposobienie pojednawcze i pokojowe, natomiast w Moskwie właśnie w dniach ostatnich nagromadzono niesłychane trudności w zakresie wykonania traktatu ryskiego, zwłaszcza co do reewakuacji mienia, zabytków itp. Ta dwoistość zachowania się rządu sowieckiego daje dużo do myślenia i poucza o istotnych tendencjach rosyjskich.

Powrót uchodźców z Rosji.

Wyjechało 30.026 osób, a przybyło 22.211.

Warszawa, 20 kwietnia.

Biuro nadzwyczajnego komisarza do spraw repatrjacji rozesłało wyciąg z protokułów oględzin transportów repatrjantów z Rosji i Ukrainy za czas od 20 lutego do 23 marca, z którego podajemy ciekawsze dane.

Ilość repatrjantów w tym terminie w porównaniu z okresem od 20.I do 20.II zwiększyła się o 63 proc. Warunki jednak repatrjacji, niestety, nietylko nie poprawiły się, lecz uległy znacznemu pogorszeniu. Czas trwania podróży zwiększył się o 4,9 dnia, ilość piecyków zmniejszyła się o 23,3 proc., a ilość repatrjantów, którzy nie dojechali do ojczyzny wzrosła o 3,23 proc.

Transportów było wogóle 28, w tym 20 z Rosji, a 8 z Ukrainy. Transporty repartjantów zużyły na podróż wogóle 768 dni, albowiem szybkość pociągów w Rosji wynosiła 43,25 wiorsty na dobę, a na Ukrainie 63.44 wiorsty.

Do 28 transportów naładowano 30026 osób, czyli po 30 osób z bagażem na wagon. Piecyków koleje dostarczyły 384 sztuki, a że wagonów było 1005, resztujące przeto 621 piecyków nabyli z własnych funduszów repatrjanci. Władze jednak bolszewickie odebrały je przed polską granicą bez odszkodowania nabywców.

Odżywianie było niewystarczające. Głównym produktem odżywczym był chleb. Pozatym w poszczególnych transportach wydawano sól, groch i kaszę. W jednym tylko transporcie z Chersonia jednorazowo wydano tytuń, zapałki i konserwy pomidorowe, a w jednym z Moskwy dla dzieci masło i cukier; zupę gorącą wydano tylko 81 razy. Począwszy od Mińska żywienie repartjantów, widocznie ze względu na bliskość granicy polskiej w zupełności przerwano. Pomoc lekarska była okazana jedynie 15 transportom.

To też z 30026 osób, które były zarejestrowane, dojechało do ojczyzny zaledwie 22211. W tej ostatniej liczbie chorych ciężko na choroby zakaźne 274 osoby, innych ciężko chorych osób 459. Ponadto zdano władzom polskim 5 trupów.

Cyfry powyższe jasno pokazują, przez jakie straszne piekło muszą przechodzić nasi nieszczęśliwi rodacy w powrocie do kraju.

Likwidacja na Górnym Śląsku.

Zawarty w Genewie dnia 13 kwietnia r. b. układ polsko niemiecki w sprawie likwidacji majątków niemieckich zawiera 18 artykułów Oto według biuletynu ligi narodów główne jego zasady:

Układ poddaje likwidacji wielki przemysł i wielką własność ziemską, dla każdej grupy stanowiąc odmienne postanowienia. Inne kategorje własności są wyjęte z pod likwidacji.

Jako wielki przemysł uznano: a) bez względu na ilość robotników, kopalnie, huty, wielkie piece, fabryki materjałów wybuchowych oraz wszelkie zakłady przemysłowe grające rolę pomocniczą wobec powyższych gałęzi produkcji; b) inne zakłady przemysłowe o tyle, o ile zajmują więcej niż 600 robotników. W ciągu 15 lat przedsiębiorstwa te będą mogły być likwidowane, o ile komisja mieszana uzna to za konieczne dla produkcji. Dopiero po 15 latach rząd polski może na własną rękę przystąpić do likwidacji, którą w ciągu 2 lat musi zapowiedzieć, a w ciągu dalszych 4 dokonać. Sprzedaże fikcyjne w ręce niemieckie będą mogły być przytym unieważnione.

Co do wielkiej własności ziemskiej (conajmniej 100 hektarów), to nie podlegają likwidacji majątki osób, którym przyznano prawo zamieszkania na G. Śląsku Z pozostałej reszty majątków niemieckich Polska ma prawo zlikwidować trzecią cześć, nie tykając jednak lasów. Termin do notyfikowania zamiaru likwidacji upływa 1 stycznia 1925 r., termin zakończenia likwidacji w dwa lata później Dla zapobieżenia sprzedażom w inne ręce postanowiono, że od 15 kwietnia 1922 r. do miesiąca po objęciu przez Polskę władzy na G Śląsku każdy akt sprzedaży wymaga zgody rządu polskiego, który niezależnie od tego może unieważnić każdą sprzedaż fikcyjną

Z życia rzemieślniczego.

Organizacja cechów rozpoczęła się w Zagłębiu: organizują się majstry, organizuje i czeladź rzemieślnicza i bardzo słusznie. Liczba rzemieślników jest w naszym powiecie przemysłowym bardzo duża ale liczba wykwalifikowanych rzemieślników mizerna.

Kopalnie, fabryki mają rzemieślników niepełnych, bez świadectw rzemieślniczych, a wykwalifikowany rzemieślnik częstokroć, jako droższy, nie znajduje zajęcia i przymiera głodem Organizacje cechowe z jednej strony mogą podnieść rozwój rzemiosła, z drugiej zrzeszyć liczne koła rzemieślnicze do pożytecznej pracy społecznej.

W interesie ogólnonarodowym i w interesie samych rzemieślników życzyć należy, aby powstały jak najszybciej silne organizacje rzemieślnicze, świadome swoich praw i obowiązków. **K.**

Do społeczeństwa.

Busko, w kwietniu.

Komitet budowy kolonji leczniczej imienia rektora d-ra J. Brudzińskiego dla dzieci zołzowatych przy zdroju mineralnym w Busku wzorem lat ubiegłych organizuje i uruchomi w pierwszych dniach maja r.b. kolonję leczniczą sezonową dla dzieci t. zw. skrofulicznych, dotkniętych zwłaszcza schorzeniami gruźliczymi skóry, gruczołów, stawów, kości i t. p.

Uwzględniane też będą i inne schorzenia przewlekłe wieku dziecięcego.

Komitet zapewni dzieciom opiekę lekarską i pielęgniarsko wychowawczą, angażując stałego lekarza kierownika, lekarza specjalistę chorób dziecięcych, lekarza dentystę, opiekunkę wychowawczynię, pielęgniarki i odpowiedni personel administracyjny oraz przy wydatnej pomocy rządu i społeczeństwa zapewni chorym dzieciom dobry posiłek i jaknajlepsze warunki hygjeniczno-lekarskie i wychowawcze

Wymagalne warunki, na jakich przyjęte będą dzieci, do kolonji, są następujące:

Pierwszeństwo mają te dzieci, które w latach ubiegłych korzystały już z kuracji. Wiek dzieci od 5 do 15 lat włącznie.

Dzieci obłożnie chorych kolonja jeszcze przyjmować nie może. Schorzeniami, kwalifikującymi dzieci do Buska, są schorzenia, zwane skrofułami, a przedewszystkim schorzenia gruźlicze s k ó r y, gruczołów chłonnych, kości i stawów, leczące się tu niezwykle skutecznie i szybko.

Pod względem opłaty projektuje się 3 kategorje dzieci:

I-sza opłata: dziennie 500 mk. za dziecko rodziców czy opiekunów wogóle, nie mogących wyjechać dla dziecka do Buska razem z nim, ale mogących bez nadmiernego wysiłku ponieść ten wydatek, oddając dziecko pod opiekę kolonji buskiej.

II-ga: z opłatą dzienną 400 mk. dla dzieci, wysyłanych przez sejmiki, miasta i instytucje, które dotąd wspierały akcję komitetu wydatnymi subwencjami.

III-cia: opłata dzienna po 300 mk za dzieci, wysyłane przez organizacje komunalne i społeczne, które w roku bieżącym uchwałami plenarnych posiedzeń przystąpiły już z miljonowymi udziałami do budowy kolonji leczniczej dziecięcej przy zdroju mineralnym w Busku, a mianowicie:

1) Łodzi przypada od rocznego udziału 5 mil. mk.—dzieci 25

2) Dąbrowie Górniczej od rocznego udziału 2 mil. mk. — dzieci 10.

3) sejmikom: a) stopnickiemu od rocznego udziału 4 mil mk. — dzieci 20; b) będzińskiemu od rocznego udziału 1 mil. mk. — dzieci 5; c) łódzkiemu od rocznego udziału 1 mil mk. — dzieci 5.

Wreszcie komitet jest w tym szczęśliwym położeniu, że zawdzięczając subwencji rządowej (w roku ubiegłym w wysokości 4 000,000, a w bieżącym — 6,000,000), fundacji PAKPD. i ofiarności publicznej będzie w możności przyjąć bezpłatnie 40, względnie więcej dzieci repatrjantów i urzędników państwowych.

Opłata regulowana ma być z góry za okres 6-cio tygodniowy, ponieważ czas trwania leczenia potrwa 6 tygodni, zresztą zależnie od rodzaju schorzenia może się przedłużyć lub

Nasze sprawy.

Sosnowiec, 22 kwietnia.

Powrotna fala drożyzny.

Po zniesieniu ministerjum aprowizacji, które słusznie nazywaliśmy ministerjum wygładzania ludności, mieliśmy wszelkie dane do przypuszczeń, iż powoli wrócą normalne stosunki i normalne ceny.

Aliści okazuje się, iż byliśmy w błędzie. Ministerjum ogładzania kraju istnieje w dalszym ciągu i w dalszym ciągu działa, jako urząd wywozu i przywozu.

Urząd ten w okresie przedświątecznym, gdy ceny z zawrotną szybkością zaczęły skakać w górę, urząd ten udzielił pozwolenia na wywiezienie 26 000 sztuk nierogacizny!

Ile zaś wywieziono bydła i innych artykułów spożywczych, o tym kroniki milczą. Jeżeli do tych dziesiątków tysięcy tonn, wywiezionych „legalnie", dodamy ilości bardzo znaczne, przepędzane i przewożone przez zieloną granicę na zasadzie „pozwoleń" straży, to nie zdziwimy się, że drożyzna musi **wzrastać**.

Fakty powyższe bardzo smutnie świadczą o panujących u nas stosunkach

Jakto, w chwili, gdy drożyzna wzmaga się, gdy rada ministrów zamierza z nią walczyć wyjątkowymi środkami, znajdują się w Polsce urzędy, legalizujące wygładzanie ludności, drogą zezwalania na wywóz z kraju żywności w sposób masowy? Jest to, doprawdy, coś niesłychanego i musi być przedmiotem surowych dochodzeń ze strony powołanych czynników.

W tych warunkach nie jest wcale dziwnym zjawisko, że po wsiach włóczą się całe falangi rozmaitych pośredników, którzy wzajemnie się przelicytowywują, podbijając cenę każdej sztuki nierogacizny u producenta do rozmiarów niebywałych I doszło już do tego, że chłop na wsi żąda za funt żywej wagi więcej, aniżeli wynosi cena wytyczna gotowego mięsa tego samego gatunku

Jeśli t. zw. „walka z drożyzną" ma się odbywać w ten sposób, to lepiej dać jej zupełnie spokój.

Walka o miljony.

3.

Punktualność jest według mnie jednym z koniecznych warunków egzystencji człowieka—rzekł Bèraud—a w szczególności niezbędnym dla handlującego. Iluż to ludzi zwichnęło swoją karjerę i z rąk wypuściło majątek przez opóźnienie się o kilka minut! Mógłbym ci zacytować, bankierze, liczne podobne przykłady Co do mnie, staram się zawsze wyprzedzać umówioną godzinę, ażeby nie chybić. Wielekroć razy na innych oczekiwałem; na siebie jednakże czekać nie pozwalałem nikomu

Sekretarz słuchał z uwagą. Pogardliwy uśmiech wykrzywił mu usta, który jasno mówić się zdawał:

— Drobiazgowość ta znamionuje umysł ciasny, niską i niewolniczą naturę. Ja wolałbym kazać czekać innym, niżli na drugich oczekiwać Prawda, że jestem człowiekiem o szerokich na świat poglądach

— Przybywasz z Cejlonu?—pytał Mortimer miljonera

— Tak przyjechałem dziś rano, ukończywszy interes sprzedaży mojego domu handlowego z nabywcą.

— Zatym ukończyłeś już wszystko?

— Tak.. prawie wszystko... pozostaje mi tylko do uregulowania z tobą rachunek, co długo czasu nie zajmie, poczym złożę wizytę memu następcy w Kalkucie i jutro zrana jadę do Francji, do mego ukochanego kraju, do mego rodzinnego Paryża Nie uwierzyłbyś, bankierze, jak silnie mi serce uderza na myśl ujrzenia tego drogiego tyle dla mnie miasta, które od tak dawna opuściłem!

— Od lat trzydziestu pięciu, jak sądzę.—wyrzekł Mortimer.

— Trzydzieści pięć lat upłynęło od owej chwili, trzy miesiące, dni osiem. Wyjechałem młodym, starym powracam.

— Tak.. ale wyjechałeś ubogim, a wracasz bogatym!..—zawołał, śmiejąc się bankier.

— Zdaje ci się więc, że kompensata jest dostateczną? — zapytał Bèraud—przyznam, iż nie dzielę twojego przekonania Młodość to całko czarowne, które oceniamy wtedy należycie, gdyśmy je na zawsze stracili Ach! ona więcej warta, niżli miljony całego świata.

Mortimer westchnął, nie odpowiadając; być może iż w głębi duszy podzielał przekonanie swojego klienta.

— I opuszczasz Indje bez żalu?—zapytał po chwili.

— Tak jest.. bez żalu

— Przywykłeś jednak do wygód miejscowych, których brak we Francji, przykro uczuć ci się dać może.

— Nie obawiam się o to... Tęsknota za rodzinnym krajem owładnęła mną od pewnego czasu do niepokonania, dłużej walczyć z nią niepodobna mi było. Mam lat obecnie sześćdziesiąt, lecz pracowałem nad siły a lata kampanji, jak ci wiadomo, bankierze, podwójnie się rachują Mimo z pozoru silnej mojej budowy ciała, czuję się być mocno zużytym, niezwykle spracowanym i starszym nad wiek mój Potrzebuję spokoju i wypoczynku... Niechciałbym umierać w Indjach, sam opuszczony, jak to jest fatalnym przeznaczeniem starego kawalera, przebywającego na obczyźnie

— Ha! twoja to wina, żeś został starym kawalerem. Trzeba się było ożenić

— Gdy była właściwa ku temu pora, czasu nie miałem; dziś jest niestety zapoźno!

— Lecz we Francji będziesz równie samotnym, jak w Kalkucie albo Bombaju?

— Nie... nie! w tym razie mylisz się, bankierze.

— Masz więc we Francji rodzinę?

— Bardzo liczną.. mnóstwo krewnych, kuzynów, których mój przyjazd wprawi w osłupienie.

— Dlaczego? Czyś ich niepowiadomił o swoim przybyciu?

— Nie, ponieważ chcę im sprawić niespodziankę. Od czasu mego wyjazdu z Paryża, nie pisałem do nich wcale Sądzą z pewnością, żem umarł, jeżeli pamiętają notabene, żem żył kiedyś. Zdumienie ich, nie będzie miało granic.

— Nie zwróciłeś jednak uwagi na pewien szczegół..

— No! na cóż takiego?

— Że ci, których spodziewasz się znaleźć we Francji, nie żyją już być może.

— W rzeczy samej... przez ten tak długi przeciąg czasu wielu mi krewnych ubyło; wielu wszelako jeszcze pozostało i przy nich to znajdę dla siebie tą rozkosz rodzinną, jakiej mi przez całe życie brakowało, a do której tak tęsknię obecnie. Przed sześciu miesiącami poleciłem jednemu z agentów w Paryżu czynić poszukiwania w tym względzie.

— I cóż?

— Zostały uwieńczone jak najlepszym skutkiem. Posiadam jeszcze obecnie brata, siostrę, siostrzeńców, synowców, siostrzenice, kuzynki, kuzynów, słowem całą gromadę bliższych i dalszych krewnych, wogóle bardzo ubogich, z wyjątkiem dwóch lub trzech osobistości. Wyobraź sobie zatym ma radość, gdy spadnę pośród tej nędzy z moimi miljonami i będę im mógł dopomódz! Chcę aby owi uczciwi ludzie przeszli od razu z ubóstwa do majątku, ponieważ ja ich zbogacę, jak w sztuce teatralnej, za jednym dotknięciem mej czarnoksięzkiej laseczki

— I możesz to uczynić bez szkody dla siebie—odrzekł Mortimer—posiadając tak olbrzymią fortunę.

— Obrachowałem, iż mam złożonych u ciebie pięćdziesiąt jeden miljonów, czterysta siedmdziesiąt tysięcy franków—rzekł Bèraud—Czy tak jest?

— Tak.. najzupełniej.

— Prócz tego, mam ulokowane i gdzieindziej kapitały. Co chcesz, kochany bankierze, z łatwością mi przyszło zebrać te pieniądze.

c. d. n.

skrócić i zależnie od czasu pobytu dziecka w kolonji nastąpi ostateczne obliczenie.

Pożądaną byłoby rzeczą, ażeby dzieci wysyłane były grupami nie mniejszymi nad 10 i nie większymi nad 20 dzieci pod odpowiedzialnością wysyłających z miejsca stałego pobytu do stacji Kielce, gdzie komitet z chwilą ich przybycia zaopiekuje się nimi, lokując je w gospodzie leśnej pod Kielcami.

Przy przejazdach dzieci koleją należy dla uzyskania 50 proc ulgi biletowej powoływać się na Dziennik Ustaw nr. 40 poz. 242 cz. II D. ulgi taryfowe B., zawczasu meldując stacji kolejowej dzień odjazdu i ilość miejsc potrzebnych w wagonie.

Dzieci muszą mieć z sobą zaświadczenie lekarskie o zakwalifikowaniu ich do leczenia zdrojowego i o tym, że zarówno dziecko, jak i najbliższe otoczenie jego nie przechodziło w ciągu conajmniej ostatnich trzech tygodni zakaźnej choroby, oraz metrykę i inne wiarygodne zaświadczenia o dacie urodzenia dziecka.

Dzieci oprócz żywności na drogę i paru kart pocztowych mogą z sobą zabrać nieco najniezbędniejszej bielizny np. po dwie koszulki.

Zgłaszający się zechcą się niezwłocznie odwołać do kolonji leczniczej przy zdroju mineralnym w Busku dla szczegółowego poinformowania się i ostatecznego ustalenia dokładnego terminu przyjazdu i innych danych.

Komitet budowy.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

22 sobota	Dziś Sotera
	Jutro Wojciecha
	Wsch. słońca 5 u. 56
	Zach. 7 u. 20

Awantura w Genui.

Jak świat długi i szeroki
Telegramów jęczy trąba.
Nad zatoką Genueńską
Pękła bomba!

Chytry zwąchał się bolszewik
Z swoim bolszewickim bratem
I bez wiedzy koalicji
Połączyli się traktatem.

Stary George jest zły jak pies,
Warknął groźnie: hau! hau!
To jest bezczelności kres,
Brzydko, panie Rathenau!

Francuz zapakował kufry,
Włoch się boi konsekwencji,
Skirmunt wszystkich uspokaja,
Nie chcąc rozbić konferencji.

Mówi się o ideałach,
Czyliż pustych słów nie szkoda?
Tak wygląda pokój świata,
Tak wygląda wielka zgoda.

NEMO.

Zwiększenie obiegu banknotów. Ze stanu rachunków polskiej krajowej kasy pożyczkowej na 15 b. m. widać, że obieg banknotów na dzień ten wyniósł 257,332,409,820 mk 50 fen. t. j. w porównaniu z ubiegłym okresem wzrósł o 6,666,9:6,073 mk. 50 f.

Zjazd Związku elektrowni polskich. W dniu 7—9 maja r. b. odbędzie się w Łodzi walne zgromadzenie Związku elektrowni polskich. Na zjeździe będzie poruszony szereg spraw aktualnych, mających znaczenie przemysłowo gospodarcze i techniczne. Między innymi zapowiedziane są referaty: o stanie elektryfikacji części Górnego Śląska, przyznanej Polsce.

Uczestnicy zjazdu zwiedzą największe fabryki przemysłu łódzkiego.

Zebranie. Dziś o g. 6 wiecz. odbędzie się przy ul 3 maja nr. 20 pierwsze ogólne zebranie b. powstańców górnośląskich.

Koncerty akademickie. Przypominamy, iż dzisiaj odbędzie się pierwszy z zapowiedzianych koncertów akademickich, urządzanych przez koło Zagłębian. Koncert ten, obfitujący w pierwszorzędnej wartości dzieła muzyczne, w wykonaniu wybitnych sił warszawskich i miejscowych, wzbudził duże zainteresowanie w mieście. Sądzimy więc, że piękna sala gimn. Staszyca zapełni się dzisiaj wytworną publicznością.

Możliwość strajku górniczego w Zagłębiu. W sprawie prowadzonych układów w Dąbrowie między radą zjazdu a przedstawicielami robotników górniczych w kwestji podwyżki 50 procentowej dowiadujemy się, że do porozumienia w tej sprawie nie doszło.

Położenie jest poważne. Na kopalniach odbywają się zebrania robotników dla rozważenia sprawy strajku. Członkowie wydziału wykonawczego związku górników wyjechali na G. Śląsk w celu uzyskania zapewnienia od tamtejszych organizacji górniczych, że nie dopuszczą do wysyłki węgla górnośląskiego do Polski w razie wybuchu strajku robotników w Zagłębiu.

Z Domu ludowego w Sosnowcu. W dniu 22 b. m. w w sobotę Dom ludowy urządza dla swych członków i wprowadzonych gości ostatnią w tym sezonie „wieczornicę taneczną".

Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. Bilety sprzedaje codziennie kancelarja Domu ludowego (Jasna 23).

Z prasy. Ukazał się numer 17 „Zjednoczenia". Treść numeru: Więcej wiary i zaufania. Niebezpieczne knowania. Z sejmu. Alleluja! O swojski handel. Z narodowego zjednoczenia ludowego. Listy naszych czytelników. Tydzień polityczny. Z kraju: ze stolicy, z całej Polski. Różne wiadomości. Rzeczy ciekawe. Informacje. Odpowiedź poselska. Ceny ziemiopłodów. Ceny pieniędzy. Wesoły kącik. Odpowiedzi administracji. Ogłoszenia.

Odczyt. W niedzielę, dnia 23 b. m. w sali głównej gimnazjum państwowego im. Staszyca na Pogoni wygłosi profesor dr. Ludwik Kossakowski z Warszawy wykład na temat „Dzieje niecenia ognia". Wykład ilustrowany będzie przezroczami. Prelegent pracował niegdyś w Zagłębiu jako inżynier chemiki znany jest w kołach starszych miejscowych pracowników przemysłowych. Początek wykładu o godzinie 5 ej popołudniu.

Strajk na kopalni „Czeladź". Tow. Czeladź, wprowadzając letni rozkład czasu na powierzchni, nakazało zgodnie z ustawą jednogodzinną przerwę w robocie na posiłek i wypoczynek. Fakt ten wystarczył związkom klasowym, tęskniącym do strajków i chcącym widocznie odzyskać wymykające się im z rąk wpływy drogą siania niepokojów i podmawiania ludzi do opozycji wobec istniejącego prawa, do skłonienia najprzód robotników wydziału budowlanego, a następnie całej młodzieży górniczej do bezrobocia. Kopalnie Tow. Czeladź stoją więc drugi dzień. Rezultatem tego będzie, jak się dowiadujemy, zamknięcie przez zarząd kopalni licznego wydziału budowlanego i zaprzestanie dalszej budowy domów robotniczych, których już wybudowano sporo po wyjściu niemców. Zaznaczyć należy, że zarząd kopalni miał w programie budowę znacznej liczby domów robotniczych.

Zwinięcie wydziału budowlanego spowoduje wydalenie przeszło 1500 robotników.

Szczegół do zanotowania: Kopalnie Tow. Czeladź przyjmują w poczuciu obywatelskich obowiązków tylko zdemobilizowanych żołnierzy do pracy.

Mają ich dzisiaj z górą tysiąc. Otóż wszyscy ci ludzie, których ocalono od głodu i którym dano dostateczne utrzymanie, popierają gorliwie bezrobocie.

Budowa gimnazjum. Ponieważ wybudowanie odpowiedniego gmachu dla pomieszczenia państwowego gimnazjum męskiego w Dąbrowie, w terminie wyznaczonym przez ministerjum oświaty, t. j. do roku szkolnego 1922/23 okazało się absolutnie niemożliwe, komitet budowy postanowił przystąpić natychmiast do budowy budynku drewnianego na tymczasowe pomieszczenie wspomnianej uczelni.

Budynek ten stanie na placu miejskim, przy wylocie ul. Kościuszki.

Trup nieznanego mężczyzny. W dniu 20 kwietnia b. r. znaleziono w lesie pod kopalnią „Mars" trupa nieznanego mężczyzny. Policja zwłoki zabezpieczyła aż do przybycia komisji śledczej.

Są prowadzone w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Oryginalny pomysł. Na skutek różnego rodzaju zabiegów pewnych jednostek, władze centralne zawiadomiły magistrat dąbrowski, iż szpital miejski, znajdujący się dotychczas w budynku rządowym, musi być przeniesiony gdzie indziej, gdyż budynek ten należy do szkoły górniczo-hutniczej i trzeba go uczelni tej oddać.

Ponieważ magistrat w roku bieżącym zajęty jest budową gmachu dla gimnazjum, wolnych zaś budynków nie posiada, nie pozostaje nic innego, jak tylko zwinąć szpital i zostawić ludność na boskiej opatrzności.

Wierzymy, że do tego nie dojdzie i że zarząd miasta wystąpi z całą energją w sprawie powyższej, tymbardziej, że szkole górniczo-hutniczej budynek ten nie bardzo, zdaje się, jest potrzebny.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś po raz ostatni „Dziewczę z Holandji".

Jutro dwa przedstawienia: po południu „Słodkie Dziewczę", wieczorem „Targ na dziewczęta".

„Zaczarowane koło" w Dąbrowie grane będzie w nadchodzący poniedziałek w teatrze „Kometa". Nowe dekoracje i kostjumy. Początek 7 m. 45. Sprzedaż biletów w cukierni Pietrzaka.

Z Towarzystwa wykładów powszechnych.

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie informacyjno-sprawozdawcze T-wa wykładów powszechnych w Dąbrowie.

Zebranie zagaił prezes T-wa dr. Brokowski, który też zapoznał zebranych z zamierzeniami i dotychczasową działalnością instytucji.

W okresie sprawozdawczym, obejmującym prawie 5 miesięcy urządzono 23 odczyty, na 19 różnych tematów.

Ogólna liczba słuchaczy wynosiła około 2500 osób. z czego 53 proc. przypada na młodzież szkolną.

Obrót kasowy wynosił 180722 marek w przychodzie i 151765 w rozchodzie.

Za wstęp na odczyt pobierana jest opłata w wysokości stu marek, młodzież szkolna płaci 25 mk.

Prelegenci otrzymują po trzy tys. mk. za wykład.

T-wo wykładów powszechnych było dotychczas w stadjum organizacyjnym i obecnie dopiero przeprowadza się legalizację, co sprawiało w niektórych wypadkach pewne trudności, natomiast poważną przeszkodę stanowi brak odpowiedniej sali, wynajmowanie zaś drogiej sali w resursie jest w obecnych warunkach dla T-wa wprost niemożliwe.

Dużą pomocą dla wykładów jest subsydjum magistratu, wynoszące w roku bieżącym 60 tys. mk.

Zarząd T-wa chce zorganizować w porze letniej szereg wycieczek krajoznawczych w najbliższe okolice Dąbrowy i niewątpliwie projekt ten spotka się z uznaniem, tymbardziej, że liczba słuchaczy na wykładach stale wzrasta i jest nadzieja, że tak potrzebna i pożyteczna, zwłaszcza w Dąbrowie placówka, rozwinie się należycie i będzie swym kagańcem oświaty rozpraszała gęste mroki Zagłębia.

Na zakończenie warto przytoczyć charakterystyczny szczegół.

Otóż inteligencja tutejsza czyta gorliwie „Podpalaczkę", uczęszcza tłumnie na operetkę i różnego rodzaju mniej lub więcej głupie widowiska oraz święcie wierzy w słowa, że błogosławieni ubodzy duchem itd. to też gdy chodzi o jakąkolwiek sprawę kulturalno-oświatową przychodzi zaledwie kilka osób, co naprawdę smutnie świadczy o tej niby lepszej warstwie społeczeństwa.

TELEGRAMY.

(Aj. Russpress).

Sofja, 21 kwietnia. Komunistyczny „Robotniczeskij Wiestnik" przytacza oświadczenie Rakowskiego, który obiecuje Bułgarji poparcie Rosji sowieckiej i zapewnia, że w najbliższym czasie Rosja i Ukraina sowiecka będą mogły zapewnić utrzymanie i pracę robotnikom i fachowcom bułgarskim. Prasa bułgarska z wyjątkową solidarnością wykpiwa prezesa ukraińskiej rady komisarzy ludowych, zaznaczając, że Bułgarja zrzeka się wspaniałomyślnie pomocy i chleba sowieckiego, ponieważ każdy bułgar wie doskonale, że Rosja sama potrzebuje dużo więcej opieki i chleba, niż Bułgarja.

—

Moskwa, 21 kwietnia. Przedstawicielstwo sowieckie w Londynie zastawiło na sumę 150 tys. f. szt. t. zw. „dom sowiecki", niedawno nabyty przez Krasina za 300 tys. f. szt. dla rozlokowania misji sowieckiej.

—

Moskwa, 21 kwietnia. „Krasnaja Gazieta" pisze, że komisarjat zdrowia w Piotrogrodzie zaprzestał dożywiania dzieci, ponieważ A. R. A. zażądała prawa kontroli nad podziałem dostarczonych przez nią produktów.

—

Bukareszt, 21 kwietnia. Parlament rumuński powołał specjalną komisję, złożoną z 37 posłów, dla dokonania rewizji konstytucji.

—

Berlin, 21 kwietnia. Grono rosyjskich monarchistów konstytucyjnych postanowiło utworzyć związek monarchistów konstytucyjnych. Na naradzie obecni byli delegaci z Białogrodu, Budapesztu, Konstantynopola, Paryża, Sofji, Stanów Zjednoczonych i różnych niemieckich miast prowincjonalnych. Postanowiono wysłać depeszę do cesarzowej Marji Teodorówny, wyższej rady monarchistycznej, gen. Wrangla i wybrano centralny komitet związku.

—

Białogród, 21 kwietnia. W odpowiedzi na wytoczone przez niektóre dzienniki kampanję przeciw jego armji, gen. Wrangel ogłosił deklarację w której m. in. oświadczył:

„Nie mieliśmy nigdy zamiaru narzucania czegokolwiek Rosji i narodowi rosyjskiemu. Pragniemy tylko służyć naszej ojczyźnie i podporządkujemy się zawsze woli narodu pod warunkiem jednak, że będzie on miał zupełną swobodę w wypowiedzeniu swej woli. Będziemy w dalszym ciągu walczyli nie za sprawę monarcji lub republiki, lecz za ojczyznę, jej wolność i honor.

Wszelkie zarzuty sympatji germanofilskich i dążeń partyjnych przypisywane armji, in spirowane są przez Moskwę i wolnywowe osoby niemieckie w Moskwie, zdające sobie sprawę, jak ważne znaczenie ma nasza armja dla sprawy narodowej.

Patrzyliśmy na krach wielkiej Rosji i nie możemy zapo-

Wszystkim, którzy brali udział w wyprowadzeniu drogich nam zwł. k w dniu 15 kwietnia na miejscowy cmentarz

ś p.

Ignacego Flaszyńskiego,

zmarłego w dniu 14 kwietnia, a w szczególności członkom Związku Z.R.P.G. oddział kop. „Koszelew", składa serdeczne „Bóg zapłać"

Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszym m składa serdeczne podziękowanie pp. Dr. Perelmanowi, Dr. Weiss, p. Mittelmanowi oraz wszystkim pielęgniarkom Szpitala Żydowskiego w Sosnowcu za troskliwą i sumienną opiekę w czasie choroby mojej żony, w szczególności zaś Dr. Melodyście za Jego życzliwość i energiczną pomoc w chwilach najbardziej krytycznych.

Stefan Antonowicz.

mnieć, że stało się to przy pomocy Niemiec, które i dotąd popierają najintensywniej tyranów moskiewskich".

Moskwa, 21 kwietnia Podług danych urzędowych do dnia 1 lutego zmarło na Powołżu z głodu 5 miljonów ludzi.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Berlin, 21 kwietnia. W kołach politycznych uważają, że delegacja niemiecka na konferencji genueńskiej zgodzi się na anulowanie umowy rosyjsko niemieckiej tylko pod warunkiem, że konferencja rozpatrzy plan spłacenia odszkodowań.

Moskwa, 21 kwietnia. Trocki wydał do armji kaukaskiej rozkaz, w którym nakazuje mieć w pogotowiu „suchy proch".

Moskwa, 21 kwietnia. Zastępca Cziczerina, Karachan, upoważnił przedstawiciela sowietów w Rzymie do zaprotestowania przed rządem włoskim z powodu utrudnienia delegacji sowieckiej komunikowania się z Moskwą. W celu uniknięcia tego, Karachan żąda zaprowadzenia specjalnego połączenia telegraficznego dla delegacji rosyjskiej na linji Genua—Berlin

Rewel, 21 kwietnia. Z Moskwy donoszą, że w wagonie estońskiego kurjera dyplomatycznego wykryto wielką ilość srebra, sacharyny i spirytusu i zatrzymano osoby, dostarczające kosztowności cerkiewne. W związku z tym rząd estoński zarządził zatrzymanie wagonu z rosyjską pocztą dyplomatyczną.

Ostatnie wiadomości.

(Przez telefon z Warszawy)

— Odbyło się w Genui wspólne posiedzenie z przewodniczących delegacji wielkiej i małej ententy.

Uchwalono wniosek p. Barthou według którego pół oficjalne rokowania z delegacją sowiecką mają być zaniechane, natomiast przedstawiciele państw neutralnych mają być zaproszeni na konferencję z delegacją rosyjską.

Również i podkomisja polityczna ma obradować z udziałem państw neutralnych, a bez udziału delegacji niemieckiej i rosyjskiej.

— W związku z konfliktem o uposażeniu oficerów min. Sosnkowski złożył dziś, po przyjeździe prem. Ponikowskiego prośbę o zwolnienie ze stanowiska.

— Rokowania pomiędzy finansistami amerykańskimi a delegacją rosyjską w Genui mają przebieg pomyślny.

Delegacja rosyjska wzamian za pomoc finansową ofiaruje Stanom Zjednoczonym eksploatację źródeł naftowych na Kaukazie

— Wczoraj w Gliwicach odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej dla uczczenia pamięci zamordowanego dr. Styczyńskiego

Polscy członkowie rady miejskiej nie przybyli na posiedzenie, motywując to tym, że hakatystyczna większość rady miejskiej jest współodpowiedzialną za mord.

Przewodniczący rady Kaffanke w przemówieniu swym wspomniał o zaletach i zasługach zamordowanego, podkreślił jego odwagę i szczerość przekonań i podniósł zasługi, położone przez niego dla miasta.

Rada miejska wysłuchała stojąc przemówienia przewodniczącego, postanowiła na znak żałoby posiedzenie zamknąć i in gremio wziąć udział w pogrzebie.

Pogrzeb odbędzie się **dziś**.

— Przebieg wczorajszych uroczystości w Wilnie był następujący:

O godz. 12 naczelnik państwa przyjmował delegacje instytucji społecznych i politycznych następnie w gmachu delegatury odbyło się śniadanie, wydane przez prem. Ponikowskiego; o g. 4 odbyła się uroczystość poświęcenia żłóbka dla dzieci A.C.K.; o g. 5 akademja uroczysta w uniwersytecie; o g. 7 wielki bankiet w radzie miejskiej, na którego zakończenie zabierali głos: prem. Ponikowski i naczelnik państwa.

Prem. Ponikowski wzniósł toast na cześć gen. Żeligowskiego, p. Meysztowicza i całego b. rządu Litwy środkowej.

Naczelnik państwa w zakończeniu przemówienia zaznaczył ze wzruszeniem o wrażeniu jakie sprawiły na nim uroczystości wileńskie i powiedział m. in. jestem już w tym wieku, kiedy po życiu pełnym przygód i wzruszeń niewiele pozostało mi do przezycia, ale dziś przeżywam wzruszenia, jakie ma dziecko, kiedy patrzy w twarz matki, wszystko jedno młodej czy starej, ładnej czy brzydkiej i woła mamo. Z takim samym wzruszeniem i ja wołam dziś „Niech żyje Wileńszczyzna"

O godzinie 11[30] w nocy rząd opuścił Wilno.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano
Dolary — 3830.
Franki — 359.
Funty szterlingi — 17100
Marki niem. — 13.60
Korony austrjackie — 0.50
Korony czeskie — 76.

W dniu 23 Kwietnia r. b. o godzinie 2 ej po południu w Sali Ochrony na Górze Zamkowej odbędzie się

Walne Zgromadzenie Członków

Towarz. Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Będzinie

Gdyby w oznaczonym dniu i godzinie nie ebrała się wymagana przez Statut dostateczna ilość Członków wówczas tegoż dnia o godz 3 ej po południu, jako w terminie drugim odbędzie się Walne Zgromadzenie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Każdy członek T-wa ma prawo zastępować innego członka. Prawo zastępstwa i wolne wnioski muszą być zgłoszone przynajmniej na 3 dni przed Walnem Zgromadzeniem

Sprawozdanie i porządek dzienny przejrzeć można codziennie w biurze T wa w godzinach biurowych.

ZARZĄD.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Poszukuje praktyki panienka posiadająca znajomość buchalterji. pisania na maszynie. Łaskawe oferty w administracji „Iskra" „praktyka". 2·3

Przyjmę subjekta fryzjerskiego na posadę, warunki według umowy. Jan Szczerba wieś Porąbka, poczta Granica. 3·3

Uczciwy handlowiec, lub biuralista ze skromnemi wymaganiami, mający pierwszorzędne referencje, otrzyma posadę Szczegółowe oferty z dokładnym życiorysem składać. Sosnowiec „Iskra" Dom Handlowy. 1·4

Handlowiec korespondent, znający buchalterję i władający językiem niemieckim, z dłuższą praktyką biurową zmieni posadę. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-2

Potrzebny chłopiec do roznoszenia gazet. Zgłaszać się „Iskra" Dąbrowa. 3·3

Potrzebny chłopiec i dziewczyna do roznoszenia gazet. Wiadomość Iskra Będzin. 1-2

Zdemobilizowany podoficer z 4-ro kl. wykszt. szkoły średniej posiadający świadectwo wojskowe pracy biurowej, poszukuje posady biurowej lub innej może być na wyjazd. Wiadomość do Iskry pod „zdemob. P." 1-1

Kupno i sprzedaż

Sprzedaż artykułów elektrotechnicznych części rowerowych i gum po cenach przystępnych firma Stanisław Krzywański Dąbrowa ul. Krótka dom własny. 7-10

Sklep spożywczy z pokojem i kuchnią do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 2·3

Sklep spożywczy do sprzedania. mieszkanie pokój z kuchnią, z powodu zmiany interesu. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2 -3

Do sprzedania

1) Łamacz kamieni sprawności 6 8 m^3 na godzinę z paszczą 400×200 m/m z cylindrem sortowniczem do mechanicznego napędu, 2) kompletne urządzenie gorzelni i olejarni, 3) silnik Dislowski stojący 2 cylindrowy 110 120 HP, 4) silnik ropny 50 HP jedno cylindrowy, 5) lokomotywy dla toru 500·750 i 1000 milimetr. 6) maszyna parowa 25 30 HP, 7) komplet maszyn do obróbki drzewa 8) kompletne urządzenie cegielni do 1800 sztuk dziennie. Wiadomość Warszawa, Jerozolimska 45 Dom Handlowy J. Otfinowski.

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania sypialnia kompletna dwuosobowa obrazki ścienne, pas oficerski skórzany, prawie nowy mundur kawerkotowy na niskiego mężczyznę, firanki, 6 metrów na garnitury lub kostjum (szara kratka) i różne rzeczy. Oglądać od 11 rano do 8 wiecz. ul. Sławkowska 7 parter na lewo. 1 2

Skrzypce koncertowe z futerałem sprzedam za 50.000 mk. mandolina koncertowa z futerałem 25 000. Sosnowiec ul. Konstantynowska 23 sklep. 1-1

Z powodu wyjazdu sprzedam osadę 6 cio morgową z pobudynkami, gmina Zagórze Nr. 16. Wiadomość w miejscu. 1-

Sprzedam dachę (futro) i palto w dobrym stanie, handlarze wyłączeni Będzin Kościuszki 36 parter. 1 2

Rower w dobrym stanie, kupię. Sosnowiec, Piłsudskiego 84, Siewniak. 1·1

Do sprzedania lub wydzierżawienia place pod budowę domków z ogródkami, sklep ogród 300 pręt. stodoła i stajnia. Wysoka 10. Dźwigalski. 1-1

Lokale

Poszukujemy dwa, trzy pokoje ewentualnie większy lokal na biuro w Sosnowcu lub Dąbrowie. Adresy proszę przesyłać do „Iskry" w Dąbrowie dla „Inżyniera". 4-4

Pokoju umeblowanego lub nieumeblowanego w okolicy Dworca Wiedeńskiego lub Dziel. Starososnowieckiej poszukuje bezdzietne małżeństwo. Cena obojętna. Oferty: Piłsudskiego 50 m. 4. 2 3

Pokoju kawalerskiego, umeblowanego, z osobnym wejściem za dobrym wynagrodzeniem poszukuję. Łaskawe zgłosz nia do administracji Iskry pod „Samotność". 1-2

Inowrocław

Dwa lub jeden pokój do wynajęcia. Wiadomość w „Iskrze". 1·2

Zgubione

Hruszczek Antoni zgubił zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Będzin. 2 3

Józef Sierka zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 2 3

Bronisław Guzik zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin, i zaświadczenie wydane przez 11 pułk piechoty Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" w Sosnowcu 2 -3

Wieczorkowi Stanisławowi skradziono portfel z pieniędzmi i tymczasową legitymację wydaną przez Magistrat m. Sosnowca którą się unieważnia. 2·3

Antoni Sychowicz zgubił paszport wydany przez gminę Ratków ziemi Kieleckiej 2-3

Madej Władysław zgubił książkę chlebową wydaną przez kop. Hr. Renard. 2-3

Marjanna Niewiarowska zgubiła patent kunsztu rzeźniczego wydany przez władze skarbowe w Sosnowcu. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do administracji „Iskry" w Sosnowcu. 2-3

Janeczek Wojciech zgubił paszport wyd. przez Magistrat m. Sosnowiec. 3·3

Pazior Wojciech zgubił książkę Kasy Chorych. 2 3

Zginął pies biały jamnik z czarnym uchem, odprowadzić za wynagrodzeniem do kwiaciarni „Flora". 3-3

Jurczyk Antoni zgubił legitymację wydaną z kasy chorych przez fabrykę Wysoką. 3 3

Abramowicz Fela zgubiła tymcz. leg. wyd. przez Magistrat m. Będzina. 3·3

Rutniewski Wawrzyniec zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Szymon Mendlowicz zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin 3 3

Cichoń Jan zgubił dokument bezterminowego urlopu, wydany przez 31 p. strzelców kaniowskich w Łodzi. 1·3

Zgubiono książeczkę kasy chorych Piotra Zientary z Flory, Redenowska. 1·1

Porada Stanisław zgubił legitymację kasy chorych, wydaną przez kopalnię Reden. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Zaburdzianka Marja zgubiła legitymację nauczycielską, podpisaną przez inspektor szkolnego w Sosnowcu. Unieważnia się takową 1·2

Grabowskiemu Janowi, zam. w Dąbrowie, ul Kr. Jadwigi, skradziono kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie, tymczasowy dowód osobisty, świadectwo moralnosci, świadectwo niekaralności i świadectwo urodzenia. Powyższe dowody wydane były przez Urząd gminy Żarnowiec, które unieważnia się. 1·1

Okosiński Józef zgubił tymczasową legitymację wydaną przez władze austrjackie. 1-2

Siwowiec Stanisław zgubił paszport niemiecki i książkę z kasy chorych i różne dokumenty przechodząc we wsi Rytwiny pow. Stopnicki 1·3

Zgubiono kartę demobilizacyjną, żandarma Romana Izydora wydaną przez 7-my szwadron zapasowy żandarmerji wojsk Poznań. 1-3

Stefan Bijak zgubił paszport niemiecki, metrykę urodzenia, dowody powstańcze i kartę demobilizacji wydaną przez 11 p.p. w Kielcach, oraz 5 tys. mk. niemieckich. 1·3

Zgubiono książkę kasy chorych na imię Frajberg Ambrożego roncetlę Nr. 242 1 1

Pruski Stanisław zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez PKU Częstochowa. 1·3

Jan Cichy zgubił książkę kasy Chorych. 1.1

Bolesław Michalak zgubił dowód osobisty wydany przez urząd gminy Bobrowniki. 1-1

Kowalczewski Stanisław zgubił kartę wydaną przez kompanję sanitarną Nr. 1 i kartę pobytu wydaną przez kop. hr. Renard. 1·2

Hetmańskiemu Janowi skradziono w Będzinie paszport wydany przez gm. Ozarowice, książkę kasy Chorych z Sosnowca, metrykę urodzenia i 1800 mk. gotówką. 1-1

Wierzba Szlama Hersz, zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Będzina Zwrócić „Iskra" Będzin. 1·3

Mendel Gajeman zgubił dowód osobisty, wydany przez gm. Krynf i dokument wydany przez Starostwo Rubieszów Zwrócić „Iskra" Będzin. 1 2

Wartger Benjamin zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 20 p. p. w Krakowie i dowód osobisty wydany przez starostwo Będzińskie. 1·3

Pańtak Władysław zgubił legitymację tymczasową wydaną przez gminę Przesław. 1 3

Stefan Stępień zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 1-3

Stefan Chojnacki zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Będzin 1·3

Zając Franciszek zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 30 p. p. strzel. Kaniowskich 1·3

Różne

Maryśka N. przyjeżdżaj jest posada w Zawierciu na ofertę. 1-2

Przybłąkała się suczka, mieszany wilk. Odebrać można za zwrotem kosztów. Sienna Nr. 3 w Sosnowcu. 1-1

Przybłąkał się piesek jamnik bronzowy. Jest do odebrania za zwrotem kosztów. Sielce, ul. Śląska 13 Biczak.

Rowerów reparacje i odnowienia wykonuje szybko po cenach przystępnych firma Stanisław Krzywański Dąbrowa ul. Krótka dom własny. 7 10

Ślusarsko - mechaniczny zakład Stanisława Krzywańskiego Dąbrowa ul. Krótka dom własny przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące szybko po cenach przystępnych. 7-10

Dziewczynkę 2 tygodniową niechrzczoną oddam na własność wiadomość w „Iskrze" Sosnowiec. 2·2

Angielskiego, lekcji udziela student z Anglji. Oferty do Iskry pod T"W". 6·6

Baczność! Nowootworzona pracownia wyrobów koszykarskich, przyjmuje obstalunki i reperacje oraz posiada na składzie kosze. Tomasz Gondzik S-ka. Sielce ul. Barbary 18. 7 12

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.